



Międzynarodowy Trybunał Karny ściga przywódców Izraela i Hamasu

Michał Wojnarowicz, Szymon Zaręba

21 listopada br. Izba Przygotowawcza Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) wydała nakaz aresztowania izraelskich polityków, premiera Benjamina Netanjahu i byłego ministra obrony Joawa Galanta, oraz lidera Hamasu Muhammeda Deifa. Decyzja stanowi poważny polityczny cios dla Izraela i pogłębi jego izolację międzynarodową. Realizacja nakazu będzie wysoce polaryzującą kwestią w relacjach transatlantyckich, a z perspektywy państw Globalnego Południa – testem wiarygodności stosunku państw Zachodu do MTK.

Tło sprawy i kwestia nakazów. Postępowanie dotyczące zbrodni w Palestynie toczy się przed MTK z inicjatywy jej władz od 2015 r. Przeciąga się głównie z powodu [kontrowersji co do jej statusu jako państwa](#), niezbyt wysokiego priorytetu nadawanego mu latami przez Trybunał oraz ograniczonych zasobów kadrowych i finansowych MTK. [Ataki terrorystyczne Hamasu z 7 października 2023 r.](#) i podjęte w odpowiedzi [działania wojenne Izraela w Strefie Gazy](#) oraz informacje mediów i organizacji pozarządowych o możliwości popełnienia przez obie strony zbrodni sprawiły, że [część państw](#) zaczęła oczekiwać od MTK bardziej zdecydowanych działań. 17 listopada 2023 r. Bangladesz, Boliwia, Dżibuti, Komory i RPA skierowały do MTK wnioski w tej sprawie, a 18 stycznia br. dołączyły Chile i Meksyk. Te apele zmobilizowały obecnego prokuratora MTK Karima Khana, by 20 maja br. skierować do Trybunału wnioski o wydanie nakazów aresztowania liderów obu stron, co MTK uczynił 21 listopada. Na długi czas, który upłynął między zgłoszeniem wniosków a ogłoszeniem nakazów, wpłynęły m.in. próby prawnego zablokowania ich wydania przez Izrael, duża liczba stanowisk prawnych przedłożonych MTK z własnej inicjatywy przez państwa i inne podmioty oraz rezygnacja jednej sędzi z składu rozpatrującego wnioski Khana.

Po stronie izraelskiej nakazy objęły premiera Benjamina Netanjahu i Joawa Galanta, który [do 7 listopada pełnił funkcję ministra obrony](#). Zdaniem MTK mogą oni być

odpowiedzialni za zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości, m.in. w związku z wykorzystywaniem [głodzenia cywilów](#) jako metody prowadzenia działań wojennych, brakiem przeciwdziałania atakom na ludność cywilną i prześladowaniem palestyńskich mieszkańców na podstawie kryteriów politycznych lub narodowościowych.

Po stronie palestyńskiej nakazy miały pierwotnie dotyczyć trzech osób z najwyższego przywództwa Hamasu: przywódcy politycznego Ismaila Haniiji, szefa jego struktur w Strefie Gazy Jahja Sinwara i lidera zbrojnego ramienia Muhammeda al-Masriego (Deifa). Izrael zabił dwóch pierwszych [w lipcu](#) i [w październiku](#). W lipcu informował również o śmierci Muhammeda Deifa, co dementował Hamas. Dlatego MTK uznał za słuszne ściganie go za [zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości](#). Chodzi m.in. o morderstwo setek izraelskich cywilów 7 października 2023 r., wzięcie co najmniej 245 zakładników, przetrzymywanie ich w nieludzkich warunkach, tortury i poddanie części z nich przemocy na tle seksualnym.

Skutki nakazów i reakcja międzynarodowa. Nakazy nakładają na 125 państw-stron Statutu Rzymskiego MTK (w tym Polskę) prawny obowiązek aresztowania poszukiwanych i przekazania ich Trybunałowi z siedzibą w Hadze, podczas gdy pozostałe państwa mogą to uczynić dobrowolnie. Mocno ograniczą więc możliwości podróżowania objętych nimi osób. Palestyna i Izrael mogą skłonić MTK do zmiany lub nawet anulowania nakazów, jeśli

BIULETYN PISM

skutecznie zakwestionują jurysdykcję Trybunału lub dopuszczalność sprawy. Podstawą do tej decyzji mogłoby być np. podjęcie rzeczywistych działań w celu ukarania podejrzanych, czego w aktualnych okolicznościach politycznych trudno jednak oczekiwać. Hamas podważa oskarżenia MTK i odpowiedzialność za zbrodnie. Władze Autonomii Palestyńskiej przemilczają oskarżenia względem Hamasu, a nie mając realnej kontroli nad Strefą Gazy, nie byłyby zdolne do ujęcia Deifa, o ile żyje. Izrael z kolei od początku sprzeciwiał się jurysdykcji MTK i dopóki Netanjahu pozostaje u władzy, jakiegokolwiek działania przeciw niemu są mało realne. Wedle doniesień medialnych organy śledcze i sądowe prowadzą małą liczbę postępowań dotyczących działań izraelskich żołnierzy w Strefie Gazy, z reguły o przestępstwa mniejszej wagi (np. kradzieże). Na wiarygodność stanowiska izraelskiego rządu negatywnie wpływa dotychczasowy brak powołania niezależnej państwowej komisji do zbadania okoliczności i następstw ataku Hamasu oraz doniesienia medialne o wykorzystywaniu służb wywiadowczych do inwigilacji i prób torpedowania działań MTK. Presję polityczną na prokuratora Khana, by zrezygnował z podejmowania kroków wobec Izraela, wywierały też USA. Były to jednak dużo mniej nieprzyjemne działania niż m.in. [sankcje na pracowników MTK i osoby z nim współpracujące](#), nałożone w czerwcu 2020 r., a zniesione dopiero za prezydentury Joe Bidena w kwietniu 2021 r.

Konsekwencje polityczne i dyplomatyczne. Nakazy MTK są jednym z najpoważniejszych wyzwań dla izraelskich władz i przyczynią się do ich izolacji w społeczności międzynarodowej. Ściganie premiera istotnie zmniejsza zdolności dyplomatyczne Izraela do utrzymywania bezpośrednich i jawnych relacji z przywódcami innych państw, dla których kontakty z Netanjahu wiązałyby się z dodatkowymi kosztami wizerunkowymi. Możliwość odbycia oficjalnych wizyt bez ryzyka aresztowania ogranicza się w tym momencie do kilkunastu najbliższych sojuszników niebędących stronami Statutu Rzymskiego, takich jak Azerbejdżan, Indie, USA.

Większość europejskich członków MTK deklaruje wolę realizacji nakazu, choć w oświadczeniach podkreślają jego polityczne uwarunkowania i np. krytykują jednoczesne kroki wobec Hamasu i Izraela (np. Czechy). [Decyzję odrzuciły Węgry](#), a premier Viktor Orban zaprosił Netanjahu do złożenia wizyty. [Niemcy](#) zadeklarowały wsparcie MTK, ale ostateczna decyzja ma zapaść w momencie realnego prawdopodobieństwa wizyty izraelskich poszukiwanych. Równie niejednoznaczną pozycję zajęły np. Grecja, Włochy i Francja, która zmieniła początkowe stanowisko akceptujące nakaz, wskazując, że może on nie odnosić się do osoby premiera Izraela.

W zwalczaniu skutków nakazów Izrael będzie [liczyć na wsparcie USA](#). Ich wydanie skrytykowała odchodząca administracja Joe Bidena. Zdecydowaną reakcję zapowiedziało otoczenie Donalda Trumpa, co oznacza prawdopodobne przywrócenie sankcji na pracowników MTK

i dyplomatyczne konsekwencje dla państw, które podejmą próbę realizacji nakazu. Stosunek do decyzji Trybunału będą zarazem śledzić państwa Globalnego Południa i zapewne wskazywać ewentualne przypadki stosowania podwójnych standardów przez Zachód.

W Izraelu efekty nakazów są dwojakie. Z jednej strony Netanjahu poparła praktycznie cała scena polityczna, z drugiej jednak w dłuższej perspektywie, np. w kontekście wyborów, mogą stanowić obciążenie dla premiera i jego obozu politycznego. Nie można jednocześnie wykluczyć kolejnych nakazów wobec innych izraelskich polityków, np. lidera opozycji Benamina Ganca, który był od października do kwietnia członkiem koalicji rządowej i współuczestniczył w podejmowaniu decyzji wojennych. W mniejszym stopniu nakaz szkodzi pozycji Hamasu, m.in. z uwagi na niepotwierdzony los Deifa, ale stanowi istotny argument w zwalczaniu – obecnej w przestrzeni medialnej i wykorzystywanej przez sojuszników organizacji – negacji zbrodni popełnionych przez jej członków.

Wnioski. Nakaz MTK wobec Netanjahu jest pierwszym nakazem aresztowania demokratycznie wybranego przywódcy państwa zaliczanego w poczet Zachodu. Na poziomie międzynarodowym należy oczekiwać prób dyskredytacji Trybunału i jego urzędników przez Izrael i jego sojuszników. Po [objęciu prezydentury przez Trumpa](#) USA mogą też naciskać na sojuszników i zarazem strony Statutu Rzymskiego, by ignorowali nakazy, np. wymuszając na nich organizację spotkań z udziałem premiera Izraela na ich terytoriach. Może to doprowadzić do dalszej erozji systemu MTK i podważyć legitymizację [innych nakazów, np. wobec Władimira Putina](#). Nie jest też pewne, czy wszystkie państwa-strony statutu wypełnią swoje zobowiązania.

Dla Izraela doraźnym rozwiązaniem pozostaje powołanie organu śledczego o szerokich kompetencjach kontrolnych i największym możliwym stopniu niezależności, który dokonałby oceny decyzji władz i samych działań zbrojnych w Strefie Gazy. Dałoby mu to podstawę do wnioskowania o anulowanie nakazów przez MTK, choć bez gwarancji powodzenia.

Sprawa wystawienia nakazów uwidacznia również podziały wśród państw europejskich, które zajmują skrajnie odmienne bądź celowo niejasne stanowiska w sprawie, np. Węgry i Francja z jednej strony, a Hiszpania czy Holandia z drugiej. Utrudni to prowadzenie wspólnych działań na poziomie unijnym i zmniejszy efektywność polityki wobec sytuacji na terytoriach palestyńskich. Dla Polski wydanie nakazów stwarza potencjalnie trudną sytuację, zwłaszcza w kontekście nadchodzącej prezydencji w UE. Polska jest ważnym orędownikiem ścigania zbrodni międzynarodowych, m.in. [popełnianych na Ukrainie](#), a jednocześnie jej ewentualne działania wobec Netanjahu czy Galanta mogą spotkać się z reakcją USA, zwłaszcza administracji Trumpa. Ewentualne niezatrzymanie poszukiwanych przez Polskę czy inne państwo UE podważyłoby jednocześnie wiarygodność ich deklaracji o poszanowaniu prawa międzynarodowego.